

GAZETA USTRONSKA

**RAJD
RODZINNY**

**BIEG
GÓRSKI**

Nr 19 (352)/98

14 maja

1 zł

ISSN 1231-9651

CZTERY LAMPY

Rozmowa z Michałem Jurczakiem, radnym

— Jest pan radnym już drugą kadencję, czy mógłby pan porównać pracę poprzedniej i obecnej rady?

— Właściwie zmienili się tylko radni, problemy się nie zmieniły. Od dobrych kilku lat ciągnie nam się problem obwodnicy, rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1, remontów dróg. Podstawową różnicą jaką dostrzegam jest pogarszanie kondycji finansowej gminy, przybywa zadań, a subwencje rządowe przeznaczone na te zadania są niewystarczające. Na razie ratujemy się jakoś sprzedawaniem mienia komunalnego, ale jest to doraźne wspieranie budżetu. Na charakter rady wpływa także osoba przewodniczącego. Nie chodzi mi tutaj o ocenę ich pracy, a jedynie o zauważenie, że pan Zygmunt Białas i pan Franciszek Korcz to dwie różne osobowości, które mają odmienny sposób pracy z radnymi.

— Wybory do samorządów gminnych przesunięte zostały na wrzesień. Radni zakończą swoją pracę, natomiast Zarząd Miasta będzie funkcjonował dalej. Czym się zajmie?

— W dalszym ciągu będzie pełnił funkcję władzy wykonawczej w mieście i normalnie kontynuował pracę do czasu nowych wyborów.

— Która z dziedzin życia ustroniaków najbardziej leży panu na sercu?

— Są to trzy dziedziny: bezpieczeństwo, budownictwo i ekologia. Coraz częściej zdarzają się sytuacje, kiedy czujemy się zagrożeni. Nie mam żadnych zastrzeżeń do pracy ustronjskiej policji i straży miejskiej. Uważam, że pracują dobrze, biorąc pod uwagę liczbę etatów, profesjonalizm i wyposażenie jakim dysponują. Aby jednak działania były skuteczne muszą reagować, niestety w niektórych wypadkach jest to niemożliwe. Sam miałem taką sytuację, że policjanci nie mogli przybyć na wezwanie, bo po prostu nie mieli czym. Oczywiście wszystko rozbija się o pieniądze. Jeśli jednak znalazłby się środki należałoby wspomóc, zwłaszcza w sezonie, sprzętem lub etatami miejscowe służby porządkowe. Drugi temat to budownictwo - w Ustroniu po prostu nie buduje się mieszkań, ani komunalnych, ani spółdzielczych, a i budownictwo indywidualne obwarowane wieloma przepisami nie rozwija się tak jak powinno. W tej chwili dochodzi do takich paradoksów, że powstają domy na terenach rolniczych, gdzie mamy glebę wysokiej klasy, natomiast na przykład na „Goruszkach” w Lipowcu, na terenie, który trudno nazwać rolniczym, właściciel gruntu ma problemy z uzyskaniem pozwolenia na budowę domu dla córki. Blokują to pewne zapisy w planie ogólnym zagospodarowania miasta, który na szczęście, już wkrótce, ma być zastąpiony nowym. Chciałbym dodać, że podczas 10 lat sprawowania funkcji radnego, najwięcej prośb o interwencję ze strony mieszkańców dotyczyło właśnie budownictwa. Jeśli chodzi o ekologię najważniejszą sprawą jest oddanie do użytku obwodnicy. Jeśli to szybko nie nastąpi mieszkańcy zaczną chorować, a czasowicze uciekną. W tej chwili kierowcy, którzy orientują się w niedzielnych problemach komunikacyjnych Ustronia jadą przez Zawodzie czyli strefę uzdro-

(cd. na str. 2)



POD POMNIKAMI

8 maja uroczystość obchodzono w tym roku w Ustroniu Dzień Zwycięstwa. Punktualnie w południe rozległa się syrena na Urzędzie Miejskim i pod Pomnikiem Pamięci przy rynku zaczęto składać kwiaty przez delegacje władz miasta, kombatanów, stowarzyszeń społecznych, drużyn harcerskich SP-1 i SP-3, młodzieży szkolnej, mieszkańców Ustronia. Następnie wszyscy udali

(cd. na str. 4)

ZMIANA ZARZĄDU

29 kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie Wspólników FSM, na którym na wniosek Rady Nadzorczej powołano nowego dyrektora naczelnego, prezesa Zakładów Kuźniczych S.A. Został nim Jan Waś. Powołano również zastępcę dyrektora, członka zarządu spółki Jana Widzyka. Dla Zakładów Kuźniczych, które nadal są częścią FSM, walnym zgromadzeniem jest FSM WWR S.A. w Bielsku-Białej. Przypomnijmy, że częścią Zakładów Kuźniczych jest ustronjska Kuźnia. Na miejscu w Ustroniu na temat zmian przedstawiciele związków zawodowych oraz pracownicy Kuźni wypowiadali się bardzo powściągliwie, a jako jedną z możliwych przyczyn zmian podawano brak poparcia załogi zakładów dla poprzedniej dyrekcji.

POROZUMIENIE PRZEDWYBORCZE

7 maja w Ustroniu powstał Zespół Koordynacyjny Ustronjskiego Porozumienia Samorządowego w skład którego weszli: Jan Lazar, Jan Kubień, Jan Pochopień, Alojzy Sikora, Jan Szwarz. Zespół postawił sobie za zadanie doprowadzenie do zawązania się porozumienia społecznego przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi do rad gmin, powiatów i województw.

ZJAZD KOMINIARZY

Drugi zjazd korporacji Kominiarzy Polskich odbył się w dniach 8-10 maja w Ustroniu. Uroczystego otwarcia dokonał: prezes Korporacji Jan Breitschneider i prezes oddziału wojewódzkiego w Bielsku-Białej Józef Waszek. W uroczystości wzięli także udział przewodniczący RM Franciszek Korcz i burmistrz Kazimierz Hanus. (Szersza relacja w następnym numerze)

CZTERY LAMPY

(cd. ze str. 1)

wiskową. To nie tylko jest szkodliwe dla środowiska, uciążliwe dla kuracjuszy, ale także niebezpieczne, gdyż na ul. Sanatoryjnej kierowcy jeżdżą bardzo szybko. Do ważnych ekologicznie problemów zaliczyłbym także kwestię nakłonienia mieszkańców do podłączenia gospodarstw domowych do kolektorów. Na razie mamy w ziemi dużym kosztem położone rury, natomiast z uwagi na duże koszty mieszkańcy nie podłączają się do kolektora i w efekcie zanieczyszczają Wisłę i potoki.

— **Jako radny z Zawodzia, proszę powiedzieć, jaką widzi pan przyszłość dla tej dzielnicy.**

— Jeśli nie zaczniemy inwestować, my, to znaczy miasto wspólnie z właścicielami domów wczasowych, nie mamy co marzyć o przyszłości. Powinien powstać program uatrakcyjnienia Zawodzia, w którym ujęte zostaną takie inwestycje jak budowa krytego basenu, krytych kortów i co chyba najważniejsze, wykonanie porządnego, oświetlonego zejścia z Zawodzia. W tej chwili ścieżka, z której zmuszeni są korzystać wczasowicze wygląda bardzo źle, a po ostatniej powodzi powstała wyrwa, która dodatkowo utrudnia schodzenie. Goście uzdrowiska muszą robić duże koło przez Gościradowiec lub brnąć po kostki w błocie. Miejsce to nie jest oświetlone. Obiecano mi, że przynajmniej dwie lampy tam staną, ale mimo wielokrotnie wysuwanych wniosków, nie ujęto tego w planie.

— **Problem oświetlenia dotyczy także ulicy Nadrzecznej.**

— Tak. Mimo, iż jest to jeden z najchętniej odwiedzanych szlaków spacerowych w Ustroniu, nie jest zadbane. Przed wojną, w 1932 roku, stały na tej ulicy 3 lampy, dzisiaj po ponad 60. latach są 4. Proszę zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Po większych imprezach odbywających się w Amfiteatrze rozbrykana młodzież, chuligani znajdują sobie tam, wśród zarośli, bardzo dobre miejsce do wybryków. W tej sytuacji wieczorne spacerowanie wczasowiczów czy mieszkańców miasta ze względu na bezpieczeństwo są wykluczone. Ze spacerów można zrezygnować, ale co mają powiedzieć dzieci wracające zimą po zmroku ze szkoły, osoby wracające z pracy?

— **Wracając do Zawodzia, czy dzielnica powinna pozostać oazą spokoju, czy być zagospodarowana punktami handlowymi, usługowymi itp.?**



Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Nie małe zainteresowanie Czechów i Słowaków „burzą” w Cieszynie. Szczególnie w soboty miasto zatłoczone jest ponad miarę, gdy granicę przekracza 70 - 80 tys. sąsiadów i wjeżdża kilka tysięcy aut osobowych i autokarów. Cieszyn dusi się coraz bardziej.

Organy w skoczowskim kościele Piotra i Pawła liczą już ponad sto lat. Zostały wykonane w 1892 r. przez braci Rieger. To duży, osiemnastogłosowy instrument z dwiema klawiaturami i wbudowanymi 117 piszczałkami.

Cieszyński Interklub Społeczny CIS wydaje regularnie biuletyny informacyjne. Ukazało się dotąd kilkanaście wydań. W każdym można znaleźć kilkadziesiąt ciekawych informacji

— Zagospodarowanie Zawodzia powinno się ograniczyć do obiektów rekreacyjnych. Oprócz już wymienionych widziałbym tam również tor saneczkowy, trasy narciarskie, dobrze urządzone, bezpieczną ścieżkę zdrowia, małą stadninę koni, pole golfowe, a także kilka małych pensjonatów przeznaczonych dla osób, które wolą wypoczywać w kameralnym gronie. Nie uważam jednak, że trzeba tam tworzyć zaplecze handlowo-usługowe. Wczasowicz nie przyjeżdża tutaj po garnitur, tylko wypocząć. Mała gastronomia oferująca regionalne potrawy, galeria, w której można nabyć pamiątki z pobytu w Beskidach - tak, ale centrum handlowe - nie. Już teraz mamy w Ustroniu pełną ofertę handlową, a kiedy jeszcze zakończą się inwestycje wzdłuż ulicy Daszyńskiego będziemy mieć wystarczającą liczbę sklepów.

— **Na jaki nierozwiązany problem w mieście chciałby pan jeszcze zwrócić uwagę?**

— Jest mi bardzo przykro, że dwa obiekty na Zawodziu od 10 lat niszczeją. Tam gniją nasze pieniądze. Moim zdaniem miasto powinno rozpocząć rozmowy z firmami, osobami, które rozpoczęły inwestycje i zadać podstawowe pytanie: „Co dalej?”. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to łatwa sprawa, zwłaszcza, że budynki, które miały powstać, w świetle dzisiaj obowiązującego rachunku ekonomicznego, są drogie w budowie i utrzymaniu. Z drugiej strony wyburzenie tego, co już zostało wybudowane pociąga za sobą olbrzymie koszty, coś jednak trzeba zrobić.

— **Jest pan znanym w Ustroniu handlowcem, czy reprezentuje pan w Radzie interesy tej grupy?**

— Oficjalnie nikt mnie do takiej reprezentacji nie upoważnił, ale podczas pierwszej, drugiej czy trzeciej kadencji były sytuacje, kiedy koledzy, znajomi lub osoby nie związane ze mną w żaden sposób, zwracali się z pewnymi problemami, które na Zarządzie czy sesjach Rady Miejskiej przedstawiałem. Taka reprezentacja moim zdaniem jest potrzebna. Najświeższym przykładem nieliczenia się ze zdaniem ustroniskich handlowców jest zgoda na umiejscowienie w centrum miasta takiego wielkiego obiektu jak dyskont „Sesam”. Jeśli mamy się wzorować na Zachodzie, to powinniśmy pamiętać, że tam umieszcza się tego typu obiekty na obrzeżach. Żeby ochronić drobnych handlowców zamierzam powołać do życia Towarzystwo Kupieckie, które mogłoby mieć swojego przedstawiciela w Radzie Miejskiej, występować do miasta z różnego rodzaju propozycjami, wnioskami, sugestiami. Takie przedsięwzięcie wymaga odpowiedniej oprawy, konieczna jest rejestracja, statut, a mnie ciągle brakuje na to czasu.

— **Jak docierają do pana mieszkańcy, czy jest to stały kontakt?**

— Jestem do dyspozycji moich wyborców o każdej porze dnia i taką deklarację złożyłem cztery lata temu na łamach „Gazety Ustroniskiej”. Z mieszkańcami rozmawiam telefonicznie, przychodzą do pracy, spotykamy się w Urzędzie Miasta, na ulicy. Mogę powiedzieć, że raz, dwa razy w tygodniu zwraca się do mnie ktoś z jakimś problemem, z prośbą o interwencję. Nie zawsze mogę pomóc, ale zawsze jestem do dyspozycji. Nie należę do zwolenników zebrania, dość ich mieliśmy w naszej historii, wolę indywidualny kontakt. Korzystając z okazji chciałbym podziękować i pozdrowić wszystkich moich wyborców, klientów oraz mieszkańców Ustronia.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

będących odbiciem społecznych działań i szerokiach, wykraczających poza granice kraju kontaktów CIS-u.

* * *

Społeczne Ognisko Muzyczne w Wiśle rozpoczynało działalność przed 32 laty w drewnianym baraku nad Wisłą. Powstało dzięki wysiłkom Jerzego Drozda. Dzisiaj placówką kształcącą muzycznie dzieci nie tylko z Wiśły, kieruje córka profesora, Barbara.

Towarzystwo Miłośników Skoczowa prowadzi ożywioną działalność. Powstało 22 lata temu. Inicjowane są głównie przedsięwzięcia kulturalne na terenie miasta i wydawana jest Kronika Skoczowska.

* * *

Rokrocznie przewodnicy beskidzcy z PTTK w Wiśle i Cieszynie spotykają się w maju na posiadach w Istebnej. Odbywają się one w chacie Kawulików. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:
25 kwietnia 1998 r.

Iwona Rozmus - Ustroń i Jarosław Supryn - Puławy
Elżbieta Pinkas - Ustroń i Ryszard Jesiński - Brenna
Agata Lapikus - Ustroń i Zbigniew Frank - Ustroń
Ewelina Czyż - Ustroń i Krzysztof Brzyski - Jastrzębie Zdrój
Renata Michta - Bęczków i Dariusz Chmiel - Ustroń

♦ ♦ ♦

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Tomaszko, lat 91, ul. Wiśniowa 2
Joanna Stec, lat 85, ul. Fabryczna 22/4
Antonina Latusek, lat 85, ul. Skoczowska 39
Józef Szczepański, lat 91, ul. Sosnowa 23
Helena Jastrząb, lat 85, ul. Wojska Polskiego 7
Anna Gazurek, lat 91, ul. Katowicka 163



„Nie możemy się zgodzić ze stwierdzeniem, że przeciągające się, bez naszej wyłącznej winy, pertraktacje mają wpływ na uruchomienie kortów tenisowych w rozpoczynającym się sezonie. KS „Kuznia” jest bowiem gotowa do uruchomienia kortów tenisowych od zaraz, tak jak to czyniła do tej pory co roku od kilkadziesiąt lat.” czytamy w piśmie wiceprezesa KS „Kuznia” do Burmistrza. Ostatnio korty przejęło Ustrońskie Towarzystwo Tenisowe. W obecności Straży Miejskiej i urzędników UM wyjęto bramkę na korty, wyrwano zamki do pomieszczeń tam się znajdujących. To co zastano, nie wskazywało na chęć otwierania kortów tej wiosny.

Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Maria Tomica, lat 83, ul. Szpitalna 70
Stanisław Brachaczek, lat 63, ul. Uboczna 6
Zuzanna Marczyk, lat 43, ul. Akacyjowa 86

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Huta „Klemens” - połowa XIX wieku.

KRONIKA POLICYJNA

27.04.98 r.

Między godz. 14.00 a 16.00 włamano się do odgrodzonego, na ósmym piętrze VI bloku os. Manhattan, korytarza. Łupem padł rower górski. Skradziony dwukołowiec jest bardzo charakterystyczny ponieważ zamiast szprych posiada wzmocnienia w czerwonym kolorze. Domniemany sprawca kradzieży widziany był przez kilka osób. Ktośkolwiek może naprowadzić na ślad włamywacza i złodzieja proszony jest o kontakt telefoniczny lub osobisty z miejscowym Komisariatem.

28.04.98 r.

O godz. 22.00 na obwodnicy doszło do kolizji drogowej. Kierująca audi, A4 mieszkanka Gliwic, najechała na tył audi A6 mieszkanka Niemiec. W dniach 26.04. - 30.04. włamano się do piwnicy jednego z bloków na os. Centrum skąd skradziono rower górski wartości 900 złotych.

30.04.98 r.

O godz. 18.00 na skrzyżowaniu ulic Partyzantów i 3 Maja doszło do kolizji pomiędzy mieszkanką Koniakowa jadącym cinquantotto a mieszkanką naszego miasta jadącą fiatem 126p. Ponieważ żaden z uczestników nie poczuwał się do winy, sprawę skierowano do kolegium.

1.05.98 r.

O godz. 13.00 na ul. 3 Maja kierujący jelczem mieszkaniec Cieszyńska doprowadził do kolizji z mieszkańcem Katowic jadącym polonezem. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

1.05.98 r.

O godz. 15.20 na ul. 3 Maja kierujący nissanem mieszkaniec Katowic doprowadził do kolizji z mieszkańcem Rydułtów jadącym

cym tico i mieszkańcem Katowic jadącym fiatem brava.

1.05.98 r.

O godz. 16.00 na ul. Katowickiej kierujący VW golfem najechał na tył nissana mieszkanki Gliwic i odjechał z miejsca zdarzenia. Sporządzono wniosek do kolegium.

1.05.98 r.

O godz. 21.00 w stolarni w Ustroniu Hermanicach wybuchł pożar. Prawdopodobną przyczyną pożaru była awaria nieszczelnego pieca kotłowni. Spaleniu uległo poszycie dachu. Straty oszacowano na około 20 tys. zł.

2.05.98 r.

O godz. 19.30 na ul. Katowickiej kierujący polonezem uderzył w bok opla kadetta mieszkanka Skoczowa. Kierowca poloneza oddalił się z miejsca zdarzenia. Bezpośrednio po zdarzeniu odszukano winowajcę, który znajdował się w stanie nietrzeźwym. Odmówił jednak dmuchania w alkomat. Pobrano krew do analizy.

2.05.98 r.

O godz. 20.00 na ul. 3 Maja kierująca fiattem 125p mieszkanka Jastrzębia Zdroju, znajdując się w stanie nietrzeźwym (1,38 prom) najechała na tył fordą scorpio mieszkanka Ustronia. Ogólnych obrażeń ciała doznali pasażerowie fiata i fordą.

3.05.98 r.

Na ul. Katowickiej mieszkaniec Dobrego Miasta kierujący cinquantotto wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Rybnika jadącym oplem corsą. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

3.05.98 r.

O godz. 17.50 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja ze Skalicą kierująca tico mieszkanka Ustronia wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do kolizji z motocyklistą - mieszkańcem Bytomia.

(mp)

STRAŻ MIEJSKA

1.05. — W trakcie kontroli targowiska zakazano handlu i nakazano opuszczenie targowiska obywatelowi Rumunii za nie posiadanie odpowiednich dokumentów.

— Kontrolowano wszystkie obwoźne punkty handlowe na terenie miasta pod kątem ich prawidłowej lokalizacji. W jednym przypadku interweniowano aż 4 razy i skierowano 4 wnioski na kolegium.

2.5. — Wspólnie z policją zabezpieczano VIII Ogólnopolski Górski Bieg Przełajowy i uroczystości Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu.

— Dwóch kierowców ukarano

mandatami w wys. 40 zł za wjazd na wały ochronne Wisły. Sześciu innym udzielono upomnienia.

3.5. — Zabezpieczano uroczystości złożenia kwiatów pod pomnikiem na Rynku.

— Dwóch kierowców ukarano mandatami w wys. 25 zł za postój na terenach zielonych. W tym samym dniu, na terenie całego miasta, za nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego, 11 kierowcom wystawiono wezwania na komendę SM.

6.5. — Przeprowadzono kontrolę porządkową w Hermanicach oraz rekontrolę wcześniej wydanych zaleceń dotyczących podpisania umów na wywóz śmieci. Zlecenia wykonano.

(mn)



Na cmentarzu katolickim.

Fot. W. Suchta

POD POMNIKAMI

(cd. ze str. 1)

się na cmentarz katolicki, gdzie nad mogiłami poległych za Ojczyznę modlono się wraz z księdzem **Antonim Sapotą**. Również tu składano wiązanki kwiatów.

Pod pomnikiem Jana Cholewy przy zbiegu ulic Cieszyńskiej, Strażackiej i Daszyńskiego odbył się ostatni akord obchodów Dnia Zwycięstwa w naszym mieście. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem głos zabrał **Adam Heczko**:

— Oddaliśmy hołd i cześć wszystkim poległym w obronie Ojczyzny, jednak należy też wspomnieć tych, którzy jak mało kto przysłużyli się Polsce. O Janku Cholewie niewiele mogę dodać. Jego losy są szeroko opisywane w wielu wydawnictwach. Mam w ręku ogólnokrajowy kwartalnik kombatanów Stowarzyszenia Kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, na którego łamach podany jest życiorys Janka.

Za dziesięć dni przypada 54. rocznica walk o Monte Casino, bitwy która na trwałe weszła do legendy wojska polskiego. Mamy wśród nas uczestnika tej bitwy, który z dalekiej Syberii dotarł do Wojska Polskiego, przeszedł cały szlak bojowy II Korpusu. **Leon Mackiewicz**, bo o nim mowa, po wojnie nie miał już gdzie wracać, gdyż przed 17 września 1939 r. mieszkał w Wilnie. Tułał się więc po świecie, mieszkał za oceanem i dopiero niedawno, po blisko sześćdziesięciu latach wrócił do Ojczyzny.

A. Heczko wręczył następnie L. Mackiewiczowi list Ministra Obrony Narodowej skierowany do uczestników bitwy o Monte Casino.

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach Dnia Zwycięstwa, dziękował **Franciszek Korcz**. Szczególne podziękowania skierował do młodzieży, gdyż pod ustrońskimi pomnikami i na cmentarzu katolickim były dwie drużyny harcerskie z SP-1 i SP-3, a także poczet sztandarowy z SP-2.

W obchodach wzięła udział także delegacja z Bielska-Białej w skład której weszli: kolega Janka Cholewy, pilot RAF **Jan Łuszczyk** oraz pułkownik **Tadeusz Pawlusiak**. (ws)



A. Heczko wręcza list Ministra Obrony Narodowej.

Fot. W. Suchta

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze GU do relacji z sesji Rady Miejskiej wkradły się błędy. Burmistrz w swej wypowiedzi mówił, że „Rada decydowała o hierarchii potrzeb, a Zarząd Miasta zrealizował je w 100%”, a nie jak błędnie napisaliśmy w 10%. Podobnie część nadwyżki budżetowej przeznaczono na pokrycie deficytu 1998 r., a nie jak błędnie napisaliśmy 1997 r.

Podczas spotkania z senatorem Marcinem Tyrną o konieczności przywrócenia etosu pracy mówiła **Elżbieta Koźdoń-Buchta**, a nie jak błędnie napisaliśmy **Elżbieta Cholewa**.

Zainteresowanych i Czytelników przepraszamy.

ZAPISY DO SZKOŁY MUZYCZNEJ

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Cieszyńcu Filia w Wiśle ogłasza wpisy na rok szkolny 1998-1999. Obecnie w PSM w Wiśle funkcjonują dwa działy:

dziecięcy - do którego przyjmowane są dzieci siedmioletnie, a nauka trwa sześć lat w następujących sekcjach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, fletu i gitary, młodzieżowy - do którego przyjmowane są dzieci mające 10-14 lat, a nauka trwa trzy lata w następujących sekcjach: akordeonu, gitary, wiolonczeli, fletu, klarnetu, trąbki, puzonu i innych instrumentów dętych.

Egzaminy wstępne odbędą się 27 maja w godzinach 14.00-17.30 w siedzibie Filii PSM w Wiśle przy ul. 1 Maja 66.

Zapisy trwają do 20 maja. Kwestionariusze zgłoszeń można otrzymać w sekretariacie Filii PSM w Wiśle, tel. 55-13-07 oraz w Wydziale Oświaty, Kultury i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Ustroniu.

Wypełnione kwestionariusze należy składać w sekretariacie Filii PSM w Wiśle od poniedziałku do czwartku w godzinach 12.30-17.00 oraz w piątek w godzinach 13.30-17.00.

Wszelkich informacji dotyczących egzaminów wstępnych udziela sekretariat Filii PSM w Wiśle od poniedziałku do czwartku w godzinach 12.30-17.00.

Hotel „Barbara”

Ustroń, ul. Wczasowa 90, tel. 54-33-24, 54-35-91



przyjmie na stałe pracowników:

- recepjonistów
- kelnerów

Warunki płacowe do uzgodnienia.



Zachorowało dziecko ...

Tomasz DYRDA

Dr med. Spec. chorób dzieci

Gabinet ul. Ogrodowa 6 Ustroń, wtorki, piątki 16-19

Wizyty domowe, codziennie tel. 54-42-20; 0602-49-11-17

ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU
Z PORCELANĄ I SZKŁEM



„Nicol”

ul. A. Brody (targowisko)

ATRAKCYJNE TOWARY - NISKIE CENY !!!

czynne:

od poniedziałku do piątku 9.00 - 16.00
w soboty 9.00 - 13.00

ROWEROWE RODZINY

W godzinach rannych, w sobotę 2 maja, stadion Klubu Sportowego „Kuźni Ustroń” wyglądał imponująco. 90 zawodników przygotowywało się do 8. Ogólnopolskiego Górskiego Biegu Przełajowego. Równocześnie na płycie boiska rozgrywany był mecz piłki nożnej młodzików, a najliczniejszą grupę zwolenników aktywnego wypoczynku stanowili rowerzyści, których około 250. stanęło na starcie 2. Rodzinnego Rajdu Rowerowego. Widać, że podobnie jak w całym kraju, w Ustroniu miłośnicy dwóch kółek rosną w siłę. Rozpiętość wiekowa zawodników była bardzo duża. W rajdzie wzięli udział nestorzy rodów, ale też ich najmłodsze latorośle, które nie mogły jeszcze samodzielnie ruszyć w trasę i obserwowały rywalizację z umiejscowionych na rowerach koszyków, krzesełek lub z nosidełek na plecach rodziców. Najmłodszymi uczestnikami, którzy samodzielnie przejechali niemal całą trasę byli: sześciolatek **Tobiasz Dyrda** i siedmioletnia **Ania Dyrda**.

Ze stadionu wyruszyli o 10.30 ulicami Grażyńskiego i A. Brody, do Cisownicy, Dziegielowa i przez Jasieniową do Golezowa. Za rowerzystami cały czas podążał serwis techniczny zapewniony przez właściciela sklepu rowerowego **Krzysztofa Pacułę**. Drobne naprawy rowerów, nie tylko dla zawodników z Ustronia, wykonywał **Andrzej Szczęśniewski**, a stałą opiekę lekarską dla zawodników zapewnił **Zbigniew Wasilewski**. Na półmetku rajdu spotkali się zawodnicy rajdów z Cieszyna, Skoczowa i Ustronia. Gościnny Golezów przyjął chyba rekordową liczbę, ponad 80, rowerzystów. Na boisku Szkoły Podstawowej rozegrano zawody i konkursy.

— **Bardzo dobrze wypadli ustroniacy w konkursie żółwia - „jak najwolniej przejechać odcinek”** — relacjonował **Andrzej Georg**.

— **Lukasz Łuzak wygrał wyścig sprawnościowy pomiędzy wodami mineralnymi „Ustronianka”**. Niestety w przeciąganiu liny nie sprzylił nam w pojedynku ze Skoczowem. Nawiasem mówiąc mieli nas z górki, ale wzięliśmy odwet na Cieszynie i w sumie wywalczyliśmy drugie miejsce w tej konkurencji. Jeśli chodzi o liczbę uczestników uplasowaliśmy się na drugim miejscu, za skoczowiakami, których wystartowało 400 i przed cieszyńskimi, których wyjechało ponad 150.

Drugi etap rozpoczęli rowerzyści podjazdem na górę Chełm, potem trasą przez Godziszów i Nierodzim z powrotem do Ustronia. Na stadionie zameldowali się godzinę przed planowanym zakończeniem. Na zawodników czekały napoje, ciepły posiłek i nagrody. W skład zwycięskiej, najliczniejszej drużyny rodzinnej wchodziła: babcia **Teresa Sliwka** - kapitan, córka **Joanna Karchut** z mężem **Zbigniewem** i dziećmi **Michałem** - 5 lat i **Kamilem** - 11 lat, córka **Agata Szarzec** z mężem **Irkiem** i córkami: **Edytą** - 6 lat i **Klaudią** - 11 lat i teść jednej z córek **Jan Szarzec**, w sumie jechało 14 osób.

— **Startowaliśmy już w ubiegłym roku** — powiedzieli na mecie członkowie rodziny. — **Wtedy jechała tylko babcia z wnukami**. W tym roku powiedziała, że mamy też muszę jechać. Jeździmy na co dzień, po bulwarach, w Dobce. Czasem wybierzemy się po ciążem do Wisły, a z powrotem na rowerach.

— **Ja jeżdżę z Kingusią na huśtawki**. Dziadek na rowerze i wnuczka na rowerze — dodaje pan Jan.



Fot. A. Georg



Fot. A. Georg

— **Ciężka** — ocenili trasę zwycięzcy. — **Dużo górki i podjazdów**. Jeśli brać pod uwagę rozpiętość wiekową zawodników, to był to trudny rajd.

Najliczniejsza rodzina otrzymała z rąk burmistrza **Kazimierza Hanusa** ufundowany przez niego puchar, ale na pytanie, kto otrzyma drugą główną nagrodę - żółty rower górski, rodzina nie umiała jeszcze odpowiedzieć. Wyrazili tylko nadzieję, że nie wybuchnie wojna o trofeum.

Drugie miejsce zajęła licząca 9 osób rodzina **Szczęśniewskich** w składzie: **Andrzej, Teresa, Zbigniew, Elżbieta, Joanna** oraz **Adam, Anna, Małgorzata** i **Zenon**. Trzecią co do liczebności była rodzina **Dyrdów**: **Antoni, Szymon, Danuta, Iwona, Mateusz, Tobiasz** i **Ania**.

Jak udał się tegoroczny rajd zapytaliśmy organizatora - **A. Georga**:

— **Wypadł świetnie**. Trasa bardzo trudna - 27 kilometrów cały czas po terenie górzystym. Najwięcej kłopotu sprawiły podjazdy na Chełm. Były też strome, szybkie zjazdy, ale na szczęście poza drobnymi wywrotkami i obtarciem naskórka, nie zdarzył się żaden wypadek. Pogoda nam dopisywała. Konkursy, które odbyły się w Golezowie wspólnie z rajdowcami z Cieszyna i Skoczowa wypadły bardzo sympatycznie. Cieszę się, że w stosunku do ubiegłego roku o stu wzrosła liczba rajdowców w naszym mieście.

Monika Niemiec

Głównym sponsorem rajdu był pan **Michał Bożek** - Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka” (500 koszulek dla uczestników). Organizatorów wsparli również: pani **Teresa Mokrysz** - PPHU Firma „Mokate” (główna nagroda - rower), „Weltour” (materiały reklamowe, upominki), **Henryk Kania** - Zakład Przetwórstwa Mięsnego z Pszczyny (pilot rajdu, kiełbaski), **Urząd Miejski w Ustroniu** (puchar), pan **Krzysztof Pacuła** - sklep rowerowy ul. 3 Maja (serwis, upominki).

Gazeta Ustrońska 5



ZA OFIARNĄ SŁUŻBĘ

*Cześć wam panowie strażacy
Z was chłopcy nie byle jacy
Żywiółów się nie boicie
A nas w nieszczęściu obronicie!*

2 maja w Lipowcu miała miejsce podniosła uroczystość nadania tamtejszej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej sztandaru. Nadanie połączone z obchodami jubileuszu siedemdziesięciolecia istnienia jednostki. Gości powitał prezes OSP Lipowiec Karol Małysz, zaś historię jednostki przedstawił Józef Balcar, który mówił m.in.:

— Jeszcze po pierwszej wojnie światowej w Lipowcu nie było jednostki OSP. Zabudowania były przeważnie drewniane. W razie pożaru ich los był przesądzony. (...) W grudniu 1928 roku zbiera się liczna grupa mieszkańców w gospodzie Wardasa, by założyć jednostkę OSP. Inicjatorami tego ważnego wydarzenia byli: Gustaw Janik - gospodarz, Jan Balcarek - mieszkaniec Lipowca, Andrzej Chrapek - wójt Lipowca, Józef Gajdzica - naczelnik OSP Nierodzim, Rudolf Świątklik - naczelnik rejonowy ze Skoczowa. Jako cel zebrania określono założenie OSP w Lipowcu. W skład pierwszego zarządu weszli: Gustaw Janik, Jan Jaworski, Paweł Krysta, Jan Greń, Jerzy Janik, Paweł Heler, Jakub Maciejczek, a prócz nich w protokole z pierwszego zebrania figurują nazwiska założycieli: Jerzego Wantuloka, Józefa Brody, Franciszka Grenia, Józefa Hałata, Józefa Głajca, Jana Szarca, Jana Bijoka, Jerzego Chwastka, Ferdynanda Tomicy, Dominika Nowaka, Jana Cholewy, Franciszka Helera i Teofila Heczki. W następnym roku zakupiono motopompę, którą przechowywano w szopie Wardasa. Motopompa została poświęcona, a przy tej okazji odbył się pierwszy festyn, z którego dochód przeznaczono na zakup taboru strażackiego. W dalszej kolejności przystąpiono do gromadzenia materiałów budowlanych na remizę zaprojektowaną przez Jana Hanusa z Ustronia. Uroczystość poświęcenia tej remizy odbyła się w 1932 r. W latach następnych, aż do wybuchu drugiej wojny światowej nasza jednostka umacniała się, wyposażała w sprzęt, doskonaliła umiejętności strażackie. W okresie okupacji działalność została przyhamowana, a remiza zajęta na cele wojsk okupanta.

Po wojnie w 1945 r. wybrano nowy zarząd w składzie: Stanisław Kisiał - prezes, Jerzy Wantulok - naczelnik, Franciszek Heler, Karol Chrapek, Franciszek Bijok. Remizę wyremontowano po zniszczeniach wojennych i wprowadzono sprzęt, który w czasie wojny



6 Gazeta Ustrońska

był przechowywany w różnych gospodarstwach. W 1948 r. obchodzono 20-lecie istnienia. Dochód z tej imprezy przeznaczono na zakup mundurów ćwiczebnych. W miarę upływu czasu nasza jednostka krzepła i rozrastała się. W 1953 r. zakupiono wóz konny, który przystosowano do przewożenia motopompy. Nade wszystko z wielką intensywnością szkolono się w zakresie obrony p-poż. Efektem było zdobywanie I miejsca w rejonowych zawodach strażackich. Z okazji 30-lecia OSP zakupiono nową wydajniejszą motopompę, a w 1959 r. zakupiono z przetargu samochód marki Dodge, który własnymi siłami przerobiono na samochód strażacki. Służył on naszej jednostce do 1976 r. (...)

Tak jak w życiu rodziny występują okresy bardziej wzmoczonego wysiłku, tak samo w życiu organizacji, a organizacji strażackiej w szczególności, takie okresy mają miejsce. W naszym przypadku jest to decyzja o budowie domu strażaka. Po licznych perypetiach powstał Komitet Budowy, w skład którego weszli: Karol Małysz - przewodniczący, Józef Polok - zastępca, Edward Krysta - sekretarz oraz członkowie: Józef Balcar, Karol Cholewa, Stanisław Greń, Gustaw Janik, Stanisław Łabudek, Janusz Molek. 7 lipca 1989 r. przystąpiono do prac ziemnych.

O zrozumieniu i woli pomocy całego społeczeństwa Lipowca w dziele tej budowy można się było przekonać zaraz na początku. Na zadeklarowane 34 m³ drewna tartacznego uzyskaliśmy ponad 37 m³. Urząd Miasta dał 10 m³. Również kamień i żwir do fundamentów to darowizna, a praca przy ich pozyskaniu, łącznie z transportem, została wykonana przez członków OSP. (...)

Nadszedł dzień 18 sierpnia 1990 r., uroczystość wmurowania kamienia węgielnego. Potem prace budowlane nabrały jeszcze większego rozmachu. Funkcję kierownika budowy pełnił druż



Fot. K. Marciniuk

Edward Krysta, funkcję inspektora nadzoru druż Karol Pieknik, główną księgową była Zuzanna Kłoda. Wszystkie te funkcje pełnione były nieodpłatnie. Nadszedł maj 1994 r., a z nim uroczystość poświęcenia i przekazania Domu Strażaka. (...)

Pytam więc, czy te dokonania naszej OSP na przestrzeni 70 lat nie zasługują na wyróżnienie i to wyróżnienie sztandarem? Na pewno tak. Sztandar z wizerunkiem św. Floriana, z herbem Ustronia i Lipowca, niech nam i przyszłym pokoleniom przypomina o poświęceniu dla dobra wspólnego przez byłych i obecnych strażaków pod przewodnictwem prezesów: Stanisława Kisiał, Władysława Thena, Gustawa Janika, Franciszka Bijoka, Alojzego Marianka, Jana Bijoka, Leopolda Wilczka, Jana Krysty, Franciszka Kłóski, Władysława Musioła i Karola Małysza.

* * *

Uroczystość była też okazją do nadania odznaczeń strażakom. Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymał Edward Górniok, srebrne medale „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Antoni Kędzior, Eugeniusz Holeksa, Karol Krysta, Jan Bijok, Leszek Głajc, Grzegorz Górniok, zaś brązowe medale „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Janusz Molek, Stefan Auguścik, Józef Chrapek, Roman Małysz, Leszek Siemienik.

Dla strażaków z Lipowca z okazji ich jubileuszu dzieci śpiewały:

*Siedemdziesiąt lat stuknęło
Tak wiele się osiągnęło!
Sztandar dzisiaj przyjmujecie,
W pełni nań zasługujecie.*

BRAKOWAŁO TCHU

W sobotę, 2 maja odbył się 8. Ogólnopolski Bieg Przełajowy. Widać ma już swoją renomę, bo wzięli w nim udział zawodnicy z wielu stron Polski. Najliczniej reprezentowane było województwo katowickie, a zawodnicy przyjechali między innymi z Jastrzębia, Gliwic, Świętochłowic, Sosnowca, Tychów. Sporą liczbą biegaczy mogło się też pochwalić Bielsko-Biala. Przed, w trakcie i po biegu, panowała wśród zawodników koleżeńska atmosfera, rozmawiano o trudnościach na trasie, wymieniano wrażenia z poprzednich biegów, dzielono się doświadczeniami. O godz. 10.07 strzałem z pistoletu bieg rozpoczął burmistrz Kazimierz Hanus i na trasę ruszyło 90 mężczyzn i 4 kobiety. Mieli do pokonania 15 kilometrów bulwami nadwiślańskimi w kierunku Nierodzimia, następnie odcinek w Lipowcu i górskie ścieżki Lipowskiego Gronia. Meta znajdowała się również na stadionie. W komentarzach jakie można było usłyszeć zaraz po biegu, zwracano uwagę na biegący w górę, stromy odcinek, na którym nie jednemu brakło tchu.

Bieg rozgrywany był w 7 kategoriach wiekowych i klasyfikacji generalnej. Najlepsza wśród kobiet okazała się **Grażyna Kowina-Swiderek** z Olkusza (01:03:17), na drugiej pozycji uplasowała się **Zofia Leśkiewicz** z Bielska-Białej (01:11:25), a na trzeciej **Anna Kapuścińska** z Świętochłowic (01:13:30). Wśród mężczyzn w klasyfikacji generalnej zwyciężył **Grzegorz Gładysz** z Międzybrodzia (00:50:45) przed **Tadeuszem Siegmundem** (00:50:52) i **Jerzym Zawieruchą** (00:51:47), obaj z Jastrzębia.

Po biegu, jeszcze zdyszanego zwycięzcę - byłego zawodnika „Skry” Warszawa, prywatnie męża Anieli Nikiel, zapytaliśmy o wrażenia z trasy:

— W Ustroniu startuję po raz pierwszy, ale biegło się bardzo dobrze, pogoda dopisała, trasa ciekawa, panoramiczna. Nie było zbyt gorąco, tempo też nie za duże, dodatkowo chłodził lekki wiaterek. Chociaż muszę powiedzieć, że te górki dla każdego są trudne, nawet dla najlepszych, trzeba było się trochę zmęczyć. Wyczuwało się rywalizację, ale tylko czysto sportową. W imprezach krajowych i zagranicznych, w których zazwyczaj biorę udział, startuję więcej zawodników i szybciej trzeba biegać. Ten bieg potraktowałem jako element cyklu treningowego. O moim odejściu z klubu zdecydowały względy finansowe. Kluby są coraz biedniejsze, nie finansują zawodników, a jeśli zakład pracy nie płaci, pracownicy odchodzą. Indywidualnie biorę udział w różnych imprezach w Czechach, na Słowacji i na południu kraju. Wyjazdy gdzieś dalej są kosztowne i nie mają większego sensu. Myślę, że rekreacja w naszym kraju ma się coraz lepiej. Gdy zaczynałem biegać i na obozach sportowych w małych miejscowościach ktoś zobaczył, że ludzie biegają, a już nie daj Boże, dziewczyny, za głowę się łapał. „Co wy robicie? Chodźcie lepiej na piwo” - mówili. Teraz rzadko zdarzają się takie sytuacje. Widzowie dopingują, sami biegają, wsiadają na rower.

Zwycięzcy w klasyfikacji kobiet G. Kowina-Swiderek powiedziała po biegu:

— Pierwszy raz uczestniczyłam w biegu górskim, potraktowałam to treningowo, choć właściwie nie miałam konkurencji. Od 20 lat uprawiam sport wyczynowo i biegałam już właściwie wszyst-



Fot. G. Winiarska



Fot. G. Winiarska

ko, od 800 metrów do maratonu. Mam na swoim koncie ponad 20 medali z mistrzostw Polski. Od 1991 roku biegam indywidualnie. Do tego czasu byłam zawodniczką klubową, ale czasy są ciężkie, klubom sportowym brakuje pieniędzy, dochodzą jeszcze innego rodzaju rozgrywki personalne, na które zawodnik nie ma żadnego wpływu. Szkoda, że konkurencja wśród kobiet jest wciąż mniejsza niż wśród panów. Polecam tego rodzaju rekreację wszystkim paniom. Półtora roku temu urodziłam dziecko, a na pamiątkę odmiennego stanu zostało mi 8 kilogramów więcej. Rozpoczęłam treningi stopniowo, żeby nie obciążać kolan i dzisiaj jestem w dobrej kondycji i bez nadwagi. Wczoraj w biegu w Głubczycach, startowała koleżanka, która sześć tygodni temu urodziła, myślę, że dzięki startom szybko wróci do dawnej formy.

Jeden z uczestników biegu - **Leszek Bryk** z Katowic, który przybiegł na 76. pozycji powiedział o sobie, że jest „ozdrowieńcem”. Zapytaliśmy co miał na myśli.

— Pięć lat temu, w wieku 45 lat, przestałem pić i palić i zacząłem biegać. Robię to rekreacyjnie, nie ścigam się. Można powiedzieć, że urodziłem się na nowo. Znajomi mówią mi czasem, że jestem monotematyczny, ale wszystkim polecam taką kurację. Miałem na przykład kłopoty z ciśnieniem, dziś to, które mam - 120/80, brzmi wręcz nieprawdopodobnie. W Ustroniu biegałem już na Równicę i Czantorię, ale ten bieg był trudniejszy ze względu na długość trasy.

W najmłodszej grupie wiekowej, od 16 do 19 lat, pierwszy był **Krzysztof Bieniaszewski** z Jastrzębia (00:53:50), drugi **Paweł Jakubiec** z Bielska-Białej (00:56:55), a trzeci **Lukasz Waręda** z Jastrzębia (01:03:12). W kategorii od 20 do 29 lat zwyciężyła najlepsza trójka wyłoniona w klasyfikacji generalnej. W grupie od 30 do 39 lat zwyciężył **Kazimierz Stanisławski** z Brzeszcza (00:53:59), przed **Janem Łacznym** z Mysłowic (00:58:53) i **Krzysztofem Cybulskim** z Gliwic (01:00:15). Wśród zawodników od 40 do 49 lat najlepiej pobił **Andrzej Łukasiak** z Cieszyńska (00:54:03), drugie miejsce zajął **Jerzy Mika** z Czeladzi (00:54:03), a trzecie **Leszek Kożusznik** z Bielska-Białej (00:56:07). W grupie od 50 do 59 lat zwyciężył **Zenon Przybyła** z Chrzanowa (01:02:37), przed **Pawłem Gorzolką** z TRS „Siła” Ustron (01:03:16) i **Walerianem Sowińskim** z KS „Piast” Gliwice (01:04:12). W najstarszej kategorii zawodników powyżej 60 lat pierwsze miejsce zajął **Zenon Bodzak** z Chorzowa (01:07:13), drugie **Andrzej Łacny** z Ustronia (01:07:42), a trzecie **Andrzej Mróz** z Kęt (01:08:53). Ciekawe, że reprezentanci Ustronia do pierwszych trójek zakwalifikowali się tylko w dwóch najstarszych grupach wiekowych. We wszystkich kategoriach wystartowało 5 zawodników z naszego miasta. Jego honoru oprócz już wymienionych bronili: **Stanisław Gorzółka**, **Tomasz Dyrda** i **Jeffrey Ingram**.

Na mecie na wszystkich zawodników czekały napoje i gorące kielbaski. Zawody zorganizował Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego przy wsparciu sponsorów: Pracownia Sprzętu Alpinistycznego Adama Małachowskiego, PSS „Społem” w Ustroniu i Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka”.

Monika Niemiec

Gazeta Ustronńska 7

EKOLOGICZNE DOŚWIADCZENIA

Alicja Martynek - nauczycielka chemii i fizyki w Szkole Podstawowej nr 3 realizuje z podopiecznymi z kółka ekologicznego program „Czysta Woda”.

— Dużo więcej dzieci chciało uczestniczyć w zajęciach, niestety liczba odczynników chemicznych, z którymi pracujemy, jest ograniczona i w wyborze do kółka musiał zdecydować rozkład zajęć. W tym roku szkolnym bierze w nim udział piętnaścioro dzieci z klasy szóstej. Ponieważ w małych grupach pracuje się efektywniej, podzieliłam uczniów na dziewczęta i chłopców, i spotykam się z nimi co drugi tydzień — wyjaśnia A. Martynek.

„Czysta Woda” to program edukacyjny mający na celu proekologiczne wychowanie dzieci i młodzieży poprzez konkretne działania. Zajęcia nie ograniczają się jednak do badania czystości wody, ważnym ich elementem jest uważne obserwowanie przyrody, wyczulenie i uświadomienie na zmiany zachodzące wokół nas. Badania wykonywane przez młodych ekologów nie mają zastosowania naukowego, jednak korzyści wychowawczych i edukacyjnych nie można przecenić.

— Dzieci bardzo lubią samodzielnie prowadzić doświadczenia — mówi opiekunka kółka. — Zaspokojona jest ich ciekawość, potrzeba zrozumienia pewnych zjawisk, a jednocześnie kieruje się ich uwagę na problemy ochrony środowiska naturalnego. Ćwiczenia są atrakcyjne i starannie opracowane. Podczas badań zmieniają się barwy papierków, odczynników, odczytujemy składniki, liczymy krople, potem formułujemy wnioski.

Każda szkoła, która zdecydowała się wziąć udział w programie wyposażona została w odczynniki, które na bieżąco są uzupełniane, a oprócz tego, bezpłatnie, we wszystkie potrzebne do prowadzenia zajęć materiały: książki, foldery, różnego rodzaju wydawnictwa o tematyce ekologicznej. Dzięki udziałowi w programie „Czysta Woda”, szkoła w Polanie otrzymała też pierwszy porządny komputer. Uczniowie z „trójki” badają wodę w Wiśle i potoku Dobka. Mierzą jej temperaturę, zawartość azotanów, fosforanów, twardość, przewodnictwo, a także obliczają procentową zawartość tlenu i PH wody. Na podstawie tych danych obliczany jest współczynnik jakości wody. Wyniki doświadczeń wskazywałyby, że woda w naszej okolicy jest czysta i dobrej jakości.



Fot. W. Suchta

— Dzieci pytają: „Skoro woda jest taka czysta, to dlaczego nie można się kąpać?”. Tłumaczę wtedy, że w Wiśle w dużych ilościach występują bakterie pochodzące ze ścieków z szamb lub nie do końca oczyszczonej wody z oczyszczalni ścieków. Nie prowadzimy badań pod kątem zawartości bakterii, dlatego nie mamy pełnego obrazu zanieczyszczenia Wisły.

Zajęcia w kółku, to nie tylko pobieranie próbek i praca w laboratorium, ale także bezpośredni kontakt z przyrodą. Uczniowie biorą udział w wycieczkach, wyprawach do lasu, goszczą pracowników ustronńskiego nadleśnictwa. W najbliższym czasie planują rozpoczęcie badań czystości powietrza za pomocą biowskaźników, czyli obserwacji porostów.

— Niestety, już przy wstępnych obserwacjach można zauważyć, że nie mamy zbyt wiele porostów na tym terenie, co świadczy o złej jakości powietrza — tłumaczy A. Martynek. — Gdyby ktoś brał pod uwagę wyniki takich badań w latach 70., Jaszowiec chyba by nie powstał. Teraz zachodzi pewna poprawa, w większej ilości pojawiają się porosty, a A. Czarnota z ustronńskiego nadleśnictwa powiedział, że potwierdzają to obserwacje świerków.

Nie tylko w SP-3 realizowany jest program „Czysta Woda”, ponieważ badaniami czystości wody zajmują się trzy ustronskie szkoły. A. Martynek pracuje nad nim w Polanie i w Lipowcu, natomiast w Szkole Podstawowej nr 2 ekologami opiekuje się nauczycielka biologii Edyta Knopek.

(mn)

ZIELONY KONKURS

Urząd Miejski w Ustroniu ogłasza II Konkurs na najładniej utrzymany teren zielony, zagrodę, balkon, nieruchomości, ogródek działkowy w Mieście Uzdrowiska Ustroniu pod patronatem Burmistrza Miasta Uzdrowiska Ustroniu.

Celem konkursu jest poprawienie wyglądu estetycznego miasta. Do konkursu może przystąpić każdy, a oceniany będzie w następujących kategoriach:

1. Najładniejsza nieruchomość
2. Najładniejsza zagroda.
3. Najładniejszy balkon.
4. Najładniejsza działka rekreacyjna.
5. Najładniejszy teren zielony.

Zgłoszenia będą przyjmowane w Urzędzie Miejskim w Ustroniu w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa do 15 czerwca 1998 r. i kwalifikowane zgodnie z wyżej podanymi kategoriami. Przy zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, nazwę firmy - zakładu pracy, dokładny adres i telefon oraz kategorię. Zgłoszeń kandydatów do konkursu mogą także dokonać przewodniczący Kół Gospodyń Wiejskich lub Zarządów Osiedlowych, Prezesi Spółdzielni Mieszkaniowych, Dyrektorzy Szkół, Przedsiębiorstw lub zakładów pracy, Prezesi Zarządów POD. Oceny obiektów dokona komisja powołana przez Burmistrza Miasta Uzdrowiska Ustroniu.

Obiekty zgłoszone do konkursu będą oceniane w terminie od 1-10 sierpnia 1998 r., zaś najlepsze zostaną nagrodzone. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 15 października 1998 r. w Gazecie Ustroniskiej, a laureaci zostaną powiadomieni pisemnie. Na wysokość oceny nie będą wpływały koszty poniesione na założenie czy utrzymanie obiektu. W pierwszym rzędzie będą się liczyły walory estetyczne (tzw. pierwsze wrażenie). Szansę skromnego, właściwie urządzonego obiektu będą takie same jak obiektu, na którego urządzenie wyłożono dużo środków finansowych.

8 Gazeta Ustroniska

Centrum Handlowe
RSP "Jelenica"
Ustron, ul. 3 Maja 44, tel. 544167
naprzeciw komisariatu Policji

ZAPRASZA DO:

- sklepu **delikatesowego** - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodczy
- sklepu **mięsnego** - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu Inż. Dobiji /bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu **"Wszystko dla Ogródu"** tel. 54-28-00
- sklepu **ogólnospżywczego**
- sklepu **warzywno - owocowego** tel. 544-687
- sklepu **chemicznego "ARTCHEM"**
- kwiaciarni **"Róża"** tel. 54-44-55

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00
Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00

PRELEKCJA

Zarząd ustronńskiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego serdecznie zaprasza na prelekcję o podstawowych wiadomościach z rozpoznania, diagnostyki i leczenia osteoporozy, którą wygłosi dr n. med. Eugeniusz Zielonka - specjalista reumatolog.

Spotkanie odbędzie się 21 maja br. (czwartek) o godz. 17.00 w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Ustroniu, Rynek 1.

SZANOWNI MIESZKAŃCY

Przyjście prawdziwej wiosny w tym roku opóźniło się i zdajemy sobie wszyscy sprawę, że okres przeznaczony na sprzątanie swoich obejść, dróg, chodników, rowów a także naszych mieszkań jest bardzo krótki. Zwracam się do Państwa z prośbą o posprzątanie swoich obejść, o naprawę ogrodzeń i elewacji a także o ukwiecenie ogródków, balkonów i parapetów okiennych. Co roku wygląd estetyczny naszego miasta poprawia się, gdyż lubimy czerpać dobre wzorce od tych Ustroniaków, którzy parę lat temu zaczęli dbać o wygląd swoich posesji. W tym roku ponownie organizujemy konkurs na najładniej utrzymany teren zielony, zagrodę, balkon, nieruchomość, ogródek działkowy. Szczegóły znajdziecie Państwo w tym numerze na str. 8.

Proszę również, by znanym i kultywowanym zwyczajem mieszkańców Śląska Cieszyńskiego pomogli Państwo w sprzątaniu i naprawach tym sąsiadom czy znajomym, którzy nie potrafią się do tego zabrać. Czasami wystarczy tylko odpowiednie słowo zachęty. Jednocześnie przypominam właścicielom obiektów prowadzących działalność gospodarczą, zarządców nieruchomości, kierowników budów o obowiązku uregulowania umowami wywozu śmieci z prowadzonej działalności gospodarczej. Umowy jak i ilość śmieci udokumentowana fakturami będą w tym roku skrupulatnie kontrolowane.

Jest coraz czystiej w naszym mieście, ale liczę na to, że będzie jeszcze czystiej.

Burmistrz Miasta Uzdrowiska Ustron
mgr inż. Kazimierz Hanus

UWAGA !!!

Przypominam, że wylanie fekalii do ogródków czy też na pola jest zabronione. Zgodnie z ustawą o porządku i czystości w gminach z dnia 13 września 1996 r. (Dz. U. Nr 132 poz. 622) wywozem płynnych odpadów komunalnych mogą się zajmować Ci przewoźnicy, którzy posiadają zezwolenie.

Podajemy wykaz przewoźników, którzy uzyskali zezwolenie na wywóz fekalii z terenu Ustronia na oczyszczalnię ścieków:

Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych; 43-450 Ustron, ul. Konopickiej 40, tel. 54-35-00.

Wiesław Husar Bładnice Górne nr 7; 43-430 Skoczów

Jan Czyż Cisownica nr 91; 43-440 Golezów

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „JELENICA”, 43-450 Ustron, ul. 3 Maja 44

„Usługi Transportowe” Kazimierz Gierczyński; 43-430 Skoczów, ul. Żebroka 24

S.C. „FANEX”; 43-430 Skoczów, ul. Krzywa 4;

Proszę o gromadzenie faktur za wywóz fekalii. Faktury jak i ilość wywiezionych odpadów płynnych będą w tym roku skrupulatnie kontrolowane.

Burmistrz Miasta Uzdrowiska Ustron
mgr inż. Kazimierz Hanus



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

Zarząd Miasta w Ustroniu ogłasza publiczny przetarg ustny

na sprzedaż nieruchomości położonej w Ustroniu Hermanicach składającej się z dwóch parcel pgr 380/63 i 380/62 o łącznej powierzchni 885 m². Parcela 380/63 zabudowana jest pawilonem handlowym. Nieruchomość stanowi własność gminy Ustron, zapisanej w księdze wieczystej 53853 Sądu Rejonowego w Cieszynie wydział V ksiąg wieczystych. Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia w/w parcele przeznaczone są pod zabudowę jednorodzinna wraz z usługami.

Ustala się cenę wywoławczą nieruchomości z zabudowaniami w wysokości 45.642,- zł. Minimalną wysokość postąpienia 500 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 5.000,- zł przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Ustroniu w Banku Śląskim oddział Ustron nr konta 10501096-101025211 na 5 dni przed wyznaczonym przetargiem.

Publiczny przetarg ustny odbędzie się 28 maja 1998 r. w Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego w Ustroniu pok. 24 o godz. 12.30.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium wpłacone przez oferentów, którzy nie wygrali przetargu zostanie zwrócone w terminie do trzech dni po przetargu.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym przez gminę terminie.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.

Cena nieruchomości sprzedawanej podlega zapłacie nie później niż w dniu przed zawarciem umowy notarialnej.

Organizator przetargu może bez podania przyczyny:

1. do chwili rozpoczęcia przetargu odstąpić od jego przeprowadzenia,
2. odstąpić od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży w razie stwierdzenia, że przetarg został przeprowadzony z naruszeniem prawa.

Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Urbanistyki Architektury, Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ustroniu pok. nr 29 lub telefonicznie pod nr 54-25-67.



Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustron ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działki położonej na osiedlu Poniwiec przy ul. Głogowej pod zabudowę budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej (drugi segment) ozn nr 2043/30 o pow. 325 m² zap. w KW 44129 Sądu Rejonowego w Cieszynie.

Cena wywoławcza działki 7.927,00 zł.

Minimalna wysokość postąpienia 100,- zł.

Przetarg na sprzedaż działki nr 2043/30 odbędzie się w dniu 28 maja 1998 r. o godz. 12.00 w sali nr 24 Urzędu Miejskiego w Ustroniu.

Wadium w wysokości 10% ceny tj. 793,- zł należy wpłacić w kasie tut. Urzędu przynajmniej 3 dni przed otwarciem przetargu. Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Bliższych informacji udziela Wydział Urbanistyki, Architektury, Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ustroniu pok. 29 tel. 54-25-67.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Ogłoszenia drobne

Usługi ogólnobudowlane, ocieplanie budynków. Tel. 54-37-86 po 19.
Koszenie trawników, ogrodów. Tel. 54-25-19.

Prace porządkowe w domu, ogrodzie i samochodzie
tel. 53-19-18
0-90 691-038
miedzy innymi:
pranie i czyszczenie dywanów
pranie i czyszczenie tapicerek samochodowych
mycie okien
Ustron
ul. Reja 3

Dywanoczystczenie, kosmetyka wnętrza samochodu. KARCHER. Tel. 54-38-39.

Roboty ogólnobudowlane, instalacyjne, dekarstwo, malowanie dachów. Tel. 54-44-98.

Sprzedam sadzonki świerka wysokości od 0,3 m do 1,5 m. Tel. 54-40-72.

Sprzedam kompletny wyciąg budowlany, prowizorkę elektryczną, pustaki. Tel. 54-40-72.

PIZZA na TELEFON
54-38-60
Ustron
ul. Traugutta 4
zapraszamy codziennie od 11.00 do 21.00

LOTTO
Nowootwarta kolektura totalizatora sportowego LOTTO
Ustron - Hermanice
(w sklepie drogerijnym)
czynne codziennie
ZAPRASZAMY

PASZPORTY
przyjmowanie wniosków paszportowych w każdy poniedziałek od 14.00 do 15.30
Ustron - Rynek
Centralna Informacja
Turystyczna firmy „Haro”

BRAMY PRZESUWNE
AUTOMATYCZNIE STEROWANE
P.P.U.H.
METAL - PLOT
tel. (033) 54-51-06 CIEŚLAR Marek
43-450 USTRON, ul. Dominikańska 24 a
KOMPLEKSOWE WYKONYWANIE
OGRODZEN OZDOBNYCH ORAZ
SATKOWYCH

PODZIĘKOWANIE

„Nie każdy dzień może być pełen słońca promieni. Nie każda chwila pełna radości. Lecz może dzień, choć chmura niebo przysłoni miłości, być pełen ufności.”

Za pośrednictwem Gazety Ustrońskiej składam najserdeczniejsze podziękowania Fundacji Św. Antoniego w Ustroniu za udzielenie mi wsparcia finansowego na lekarstwa.

Ewa Bujok
mieszkanca MDSS



Damska piłka, damska publika ...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



Damska piłka, męskie rozgrywki.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustońskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa Tomasza Gazurka „Przyroda wokół nas” (skamieliny, muszle, chrząszcze, motyle) od 22.05.98 r.
- Moje Góry. Pamiątki i zdjęcia Andrzeja Georga.
- Wystawa rysunków A. Mleczki

Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Wystawa ekslibrisów, medale, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej)
- Wystawa twórczości Andrzeja Daszka.

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00, w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488, czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej „aRRas”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 544997 w Herbaciarni „aRRas”, czynna codziennie w godz. 11.00-20.00.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2, tel. 545458

IMPREZY

14.05.98 godz. 19.00 „Wieczorny Dzwon”. Koncert zespołu kameralnego z Rosji. Salka Budynku Administracyjnego Szpitala Uzdrawiskowego. Wstęp 8 zł.

18.05.98 godz. 17.00 Klub Propozycji „Spotkanie z Afryką” w relacji A. Georga. Oddział Muzeum, Zbiory Marii Skalickiej.

SPORT

17.05.98 godz. 10.00 4. Marszobieg na Równię 884 m n.p.m.
Start: Aleja Legionów
3. Wspinaczka na Równię 884 m n.p.m.
1-st HILL CLIMB Równica 8 km + 534 m
Start: Aleja Legionów

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

13.05.98 18.45 Incydent

20.30 Amistad

14.05.98 16.00 Incydent

18.45 Amistad

15-21.05.98 16.00 Titanik

19.30 Titanik

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

14.05.98 21.30 Człowiek w Żelaznej Masce

21.05.98 22.45 W akcji desperacji

Sklep całodobowy ul. 3 Maja 28, tel. 54-48-10 „DUET,, W centrum miasta dowóz gratis!

DYŻURY APTEK

Do 16 maja - apteka „Manhatan” na os. Manhatan.
Od 16 do 23 maja - apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00

STO JUNIOREK

Jedną z atrakcji długiego majowego weekendu było spotkanie w piłce nożnej juniorek pomiędzy reprezentacjami Polski i Słowacji, które odbyło się na boisku Kuźni Ustroń. Mecz zakończył się remisem 1:1. Prowadzenie dla Polski zdobyła w 5 minucie spotkania **Justyna Nazarczyk**, wyrównała w minutę później **Marcela Izowa**. Na trybunach zasiadło około dwustu osób, w tym dość sporo dziewcząt, które dopingowały swoje rówieśniczki na boisku. Większość panów z niedowierzaniem patrzyła na niektóre zagrania juniorek obu zespołów. Piłka nożna kobiet to ciągle dyscyplina sportu traktowana z przymrużeniem oka, choć nasze reprezentantki klasyfikowane są wiele wyżej od panów w rankingach międzynarodowych. Zresztą dość szybko na trybunach stwierdzono, że futbol kobiet może być również bardzo emocjonujący. Obserwowaliśmy kilka ładnych i składnych akcji, kilka ładnych strzałów i kilka parad bramkarek - wszystko co sprawia że piłka nożna jest tak emocjonująca.

Po meczu poprosiłem trenera polskiej reprezentacji juniorek **Jerzego Kopcia** o krótką rozmowę:

— **Ile dziewcząt uprawia piłkę nożną w Polsce?**

— W porównaniu z innymi krajami bardzo mało. Mamy siedem klubów prowadzących regularne zajęcia. Teraz zamierzamy opierać się na klubach szkolnych i sądzę, że za dwa lata zawodniczek będzie znacznie więcej. Dzisiaj w kraju jest około stu juniorek i ja z nich muszę wybrać reprezentację. W Niemczech w jednej dzielnicy jest ich więcej. Robimy co możemy i najważniejsze, że coś zaczyna się udawać. Najlepszy dowód to dzisiejszy mecz.

— **Na którym miejscu w Europie znajdują się polskie juniorki?**

— Przed rokiem wygramy ze Słowacją, zremisowaliśmy z Jugosławią, a przegraliśmy jedynie z Niemkami. Sądzę, że dziś znajdujemy się około dziesiątego miejsca w Europie.

— **Czy dziewczęta grające obecnie w reprezentacji juniorek znajdują się również w reprezentacji seniorek?**

— Sądzę, że za trzy lata co najmniej cztery dziewczęta powinny już grać w reprezentacji seniorek. W tej chwili w kadrze seniorek gra dziewięć dziewcząt z poprzednich zespołów młodzieżowych, które prowadziłem. Jest to dość dużo. Mimo szczupłości narybku jakoś udaje się ciągnąć do przodu tę dyscyplinę sportu.

— **Czy bardzo trudno założyć drużynę piłki nożnej dziewcząt?**

— Nie wiem czy pan wie, że ostatnio drużyna piłki nożnej dziewcząt, powstała w Goleszowie. Jest to dość przyjemny sport, tym



Fot. W. Suchta

bardziej, że szybko można osiągnąć znaczący wynik. Poza tym praca z dziewczętami jest bardzo przyjemna, są bardziej chłonne, solidniejsze i pracowitsze od chłopców.

O krótką rozmowę poprosiłem również jedną z zawodniczek - **Sylwię Studzińską**.

— **Jak zaczęła się twoja przygoda z piłką nożną?**

— Na zawodach w Koninie zauważył mnie trener Jaszcak i zaczęłam chodzić na treningi. Było to dokładnie dwa i pół roku temu.

— **Jak dziś ci się grało?**

— Bardzo dobrze i chciałabym mieć więcej takich występów.

— **W przyszłości też zamierzasz grać w piłkę nożną?**

— Tak. Bardzo chciałabym znaleźć się w kadrze seniorek.

— **Udaje ci się godzić sport z nauką?**

— Uczę się w Liceum Technicznym o profilu ekonomiczno-administracyjnym w Koninie. Na razie w szkole idzie mi dość dobrze.

— **Ile piłka nożna zajmuje ci czasu?**

— Gram w meczach ligowych seniorek. Jedna runda to osiem występów, poza tym sparingi i mecze pucharowe. Tygodniowo trenuję cztery razy, niestety mnie nie udaje się być na każdym treningu i zazwyczaj jest to trzy razy w tygodniu.

— **Jak twoi rówieśnicy odbierają dziewczynę grającą w piłkę nożną?**

— Dziewczęta normalnie, a chłopcy chyba mnie podziwiają.

— **A grywasz też z chłopcami?**

— Bardzo rzadko. Raczej staram się grać z dziewczętami.

Wojśław Suchta

WIDOWISKOWA KUŹNIA

Kuźnia Ustroń - Stanisławianka Stanisław 3:2 (2:1)

Przy pięknej słonecznej pogodzie w sobotę 9 maja piłkarze Kuźni Ustroń podejmowali na swym boisku drużynę Stanisławianki Stanisław. Kibice Kuźni byli nieco zaskoczeni, gdy mecz rozpoczął się atakami gości. Jeden ze strzałów trafia w słupek, a w 7 min. po składnej akcji Stanisławianki Kuź-

nia traci bramkę. Od tego momentu zmienia się obraz gry. Kuźnia zaczyna atakować, a w 24 min. **Adrian Sikora** po solowej akcji prawym skrzydłem, wychodzi na czystą pozycję i wyrównuje. Siedem minut później **Roman Plaza** wyprowadza zespół Kuźni na prowadzenie po ładnym strzale głową.



Fot. W. Suchta

wą. Druga połowa zaczyna się znowu przewagą gości. Kuźnia po kilku minutach odzyskuje rytm gry i po składnej akcji całego zespołu R. Plaza precyzyjnie umieszcza piłkę w lewym rogu bramki Stanisławianki. Potem jest jeszcze kilka sytuacji po ładnych akcjach piłkarzy Kuźni. Niestety zawodzi skuteczność. Trzykrotnie nasi piłkarze nie potrafią trafić w bramkę w pozycji „sam na sam” z kilku metrów. Nie wykorzystane sytuacje się mszczą i na dwie minuty przed końcem Stanisławianka zdobywa kontaktową bramkę, jest jednak za mało czasu, by udało doprowadzić się do remisu. Było to ładne szybkie spotkanie z dużą ilością sytuacji podbramkowych, szkoda że nie wykorzystanych.

Po meczu trener Kuźni **Tadeusz Cholewa** powiedział:

— Mecz w upale rozpoczął się z naszej strony trochę ospale. Po kilku atakach przeciwnika straciliśmy bramkę. Po reprimendzie nasi zawodnicy zaczęli grać z większą wolą walki i udało się nam strzelić w pierwszej połowie dwie bramki. Inny

przebieg miała druga połowa. Szkoda, że tak wiele sytuacji nie zostało wykorzystanych. Mogliśmy strzelić jeszcze kilka bramek. Chcemy by nasza gra była bardziej widowiskowa i dlatego trenujemy różne warianty zagrań. To chyba może się podobać publiczności. Bołączką są dalej niecelne strzały. Ogólnie z meczu jestem zadowolony i dziękuję drużynie za walkę i pełne zaangażowanie.

1. Wieprz	48 52-39
2. Zembrzyce	46 46-26
3. Komorowice	42 48-27
4. Śrubiarnia	41 50-33
5. Kęty	38 48-34
6. Strumień	37 33-24
7. Kuźnia	36 40-39
8. Wadowice	35 30-32
9. Chybie	34 35-25
10. Stanisław	33 50-45
11. Sucha B.	33 31-33
12. Koszarawa	30 28-32
13. Pisarzowice	30 28-33
14. Nowa Wieś	24 31-50
15. Milówka	17 19-57
16. Andrychów	9 18-58

Gazeta Ustrońska 11



Fot. K. Marciniuk

NA KOZIĄ GÓRĘ

19 kwietnia w Bielsku-Białej odbył się IV Marszobiegi na Kozią Górę zorganizowany w cyklu zawodów „Zdobycie Mount Everest”. Polega on na tym, że zawodnicy wbiegają na kolejne góry dodając pokonane różnice wzniesień, tak aż osiągną 8.848 metrów.

W marszobiegu na Kozią Górę bardzo dobrze spisali się zawodnicy TRS „Siła” Ustroń. Trasa liczyła 2.500 m przy 283 m różnicy poziomów. Zwyciężył Piotr Uciechowski z Opola w doskonałym czasie 12 minut 32 sekundy poprawiając tym samym rekord trasy o 25 sek. Zawodnicy TRS „Siła” Ustroń zajęli miejsca: 3. Piotr Łupieżowiec (13,40), 4. Tomasz Klisz (13,51), 5. Janusz Magiera (14,02), 10. Krzysztof Dorigi (15,08). Ponadto w kategorii wiekowej 50-69 lat wystartowało dwóch zawodników TRS „Siła”. Drugi w tej kategorii był Andrzej Łacny (18,55), trzeci Franciszek Pasterny (21,48).

NA RÓWNIĆ

W najbliższą niedzielę 17 maja czekają nas w Ustroniu kolejne atrakcje sportowe. O godz. 10.00 w Alei Legionów przy basenie kąpielowym odbędzie się start do III Wspinaczki Rowerowej na Równicę oraz do IV Marszobiegu na Równicę. Rowerzyści pojedą przez Ustroń Polanę na szczyt Równicy, natomiast uczestnicy marszobiegu przez Gościradowiec czerwonym szlakiem do schroniska i następnie również na szczyt. Marszobiegi odbędą się w cyklu zawodów „Zdobycie Mount Everest”. Informacje i zgłoszenia: tel. 54-23-91 oraz na godzinę przed startem.

POZIOMO: 1) podcięcie na boisku, 4) wiosenne zajęcia rolnika, 6) ptak z pięknym ogonem, 8) drewniane ogrodzenie, 9) pokój po angielsku, 10) niska kondygnacja, 11) imię żeńskie, 12) naukowiec, 13) zdradzony facet, 14) choroba zakaźna, 15) nie potrzebuje dowodu, 16) za nią kara, 17) prosty stołek, 18) pełno tam zwierzątek, 19) rodzaj alkoholu, 20) drewniane kajdany.

PIONOWO: 1) kwestionariusz, 2) mroczna część bagna, 3) do oddania, 4) podlicza i zestawia, 5) posag, 6) artykuły spożywcze w Czechach, 7) szkolne do zajęć praktycznych, 11) miasto nad Adriatykiem, 13) Radosław zdrobniale, 14) pustynna zieleń.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 30 maja br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 16
POSPACERUJMY

Nagrodę 20 zł otrzymuje JANINA CZYŻ z Ustronia, ul. Jasna 1. Zapraszamy do redakcji.

Grziby trujoki

Cosi się mi zda, że nas ta mamona kieszka przez zeżro, że ludziska pumału, pumału, ale fōrt idōm ku tymu, że piniōndz je na piyrszym miejsu... i, że bydzie nejważniejszy...

Kańsi, kiesz my sie potracili w naszym żywobyciu, (niedowno to było!!! za mojigo żywota, dwacet, trzicet rokōw tymu). Nie wiedzieć czemu... zaczęli tak naroz szfungować, tak gnać, tak ni mieć czasu na nic, tak strasznie dziyń w dziyń sie spiychać... już pumału dōńdzie do tego, że sie z przocielami bydymy jyny na pogrzechach widywać, bo ni mōmy czasu, a lōni też ni majōm czasu...

Jak sie tak dobrze człowiek podziwo na to wszystko, to trzeja uznać, że do takigo starzikowego spokoju już isto sie nigdy nie cofnemy, że już nigdy nie bydzie tak cicho jako u starzika, tak pumału, z rozwagōm, bez nerwōw, aji bez zygarka!!! Bo pociōng jechōł zawsze ku Golezowi o trzisztwierci na dwie - i wtedy był obiod, a jak sie ścimiywało, to sie zapoliło petrylōlke i sie opowiadało... abo sie nic nie mōwiło, a każdy ze sobōm opowiadał, w postrzodku... na to już też dzisio ni ma wiela czasu.

Już zawsze bydzie inaczej, ale isto gorzj. Jyny ci, co nie widzieli jako było kiesz, co nie hydōm lutować, bo nie wiedzōm, że były czasy, jak było miynij hyry, miynij rōndzynio o piniōndzach...

Ludziska już isto uznali, że sōm nejmōndrzejsi, że jak poradōm szpacyrować po miesiōnczku, to już sōm panami świata, że jak poradōm z jednej łowieczki zrobić trzi, to już wszystko poradōm. A piniōndz tym wszystkim rōndzi, bo, baji:

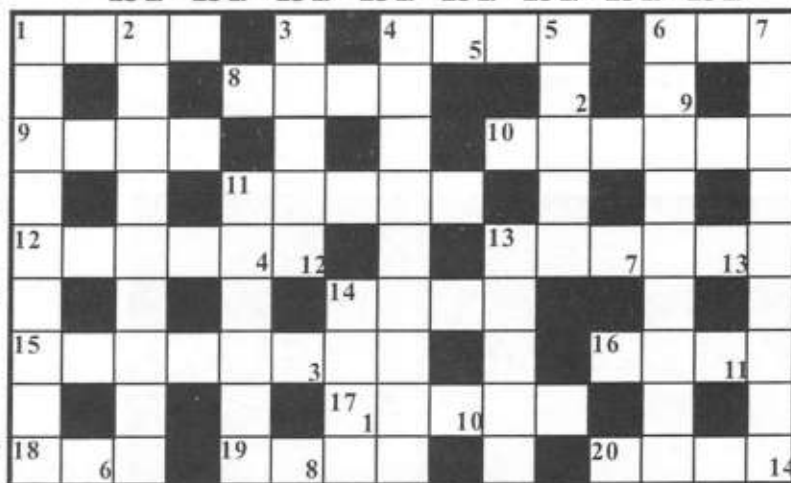
...Kiesi, jako skut, (jedynost rokōw bezmala żech miōł), usłyszōlech, że jakisi młode dżwczce w Kozokowicach umrzilo, bo zjadło trujoka - grziba. Nō, marne... bywo, ale było i smutno, (chociożech jiy nie znoł). Jakżech loto uwiidziōł w telewizorze takōm reklame o twardej wodzie, że starczy taki papiōrek wrzucić i już wiymy wszystko - toch se spōmniōł na tych wszystkich, co niepotrzebnie umrzili zwōli grzibōw - mie oświyciło!!! Starczyłoby zrobić takōm, „grzibowōm kontrolke” - taki patyczki, jak zapalki, byłyby to biale, wrzili by to grzibiorz do grziba, i ... jakby sie zazieleniło abo zaczerwieniło - to trujok, jakby było dalij biale - dobry grzib... proste, jako slōneczko...

Jyny, że ci co majōm piniōndze i mōgli by to zrobić, podziwajōm sie isto piyrsze na portfel, przerachujōm, porachujōm i uznajōm, że sie to nie kalkuluje... że zarobek ni ma isty, że może b i zarobił, ale niewiela...

Miycie sie
Franczek

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przetwarzania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład: PHU „JAKAR”, Ustroń ul. Grzybskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511-643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 7.05.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 14.05.98 r.